

Oczernić to nie sztuka

Napisano dnia: 2022-01-23 12:24:29



KŁODZKO (inf. wł.). Jeden z członków rady miejskiej postawił publiczny zarzut, że w ostatnich latach władze samorządowe gminy naruszyły dobre imię Kłodzka. To poważny zarzut, wymagający umocowania konkretnymi przykładami, których ze strony rajcy - niestety - nie ma. Zaskoczenia tym stwierdzeniem nie ukrywa burmistrz Michał Piszko.

- Nie widziałem i nadal nie widzę takich sytuacji, żeby imię gminy w ostatnim czasie było w jakiś sposób w nadwątlone w różnych zakresach działalności. Przeciwnie, podejmujemy wiele działań na rzecz zaprezentowania Kłodzka z jak najlepszej strony, wypromowania naszego miasta gdzie tylko to jest możliwe. Staramy się popularyzować markę miasta również poprzez tzw. działania twarde - mówi wóldarz. - To jest miłe, kiedy spotykam się z głosami osób, które po trzech - czterech latach nieobecności u nas pozytywnie odnoszą się się poczynionych zmian. Tak, Kłodzko w wielu miejscach się rozbudowuje i porządkuje. Ale też ma problemy, których nie da się ukryć - to są kwestie związane z depopulacją ludności występującą w całym kraju i trudną do zatrzymania. Tylko nielicznym samorządom udało się ten proces zastopować. Na wiele sytuacji, z poziomu samorządu gminy, nie mamy wpływu...

Kamyk do czyjegoś ogródka łatwo jest wrzucić, natomiast gorzej jest z jego wyciągnięciem. Dlatego więc warto wcześniej zastanowić się, czy przyklejenie komuś łatki nie będzie miało wymiaru bumerangu uderzającego w tego, kto nim się posługuje.

(bwb)